

„Nierozważne kliknięcie”

Mam na imię Sara. Dzisiaj kończę 17 lat. Mieszkam z rodzicami w Los Angeles. Gdy miałam 10 lat, często chodziłam do ZOO. Najbardziej lubiłam patrzeć na pandy. Gdy w ZOO pojawiały się ich młode, to myślałam tylko o nich. Moim największym marzeniem była wielka pluszowa panda.

Pewnego dnia przed lekcjami on-line zobaczyłam, że mam na poczcie nieprzeczytaną wiadomość. Tą wiadomością okazało się zdjęcie pluszowej pandy z krótkim komentarzem:

- Do wygrania wielka pluszowa panda! Kliknij poniżej zamieszczony napis „Weź udział”. Myśl pozytywnie, może Ci się poszczęści – przeczytałam na głos.

Kliknęłam w zamieszczony napis, ponieważ to była okazja, aby moje marzenie się spełniło. Byłam tak podekscytowana, że prawie zapomniałam o połączeniu się na lekcję. Na samym początku lekcji pani sprawdzała listę obecności. Gdy nadeszła moja kolej, chciałam włączyć mikrofon, ale nie mogłam. Uznałam, że najlepsze co mogę zrobić, to zadzwonić do mojej koleżanki Joli.

- Hej Jolu!

- Cześć Saro! Czy coś się stało, że dzwonisz do mnie w trakcie lekcji?

- Tak, chciałam się ciebie zapytać, czy ty też masz problem z włączeniem mikrofonu?

- Nie. Jeśli tobie coś szwankuje w komputerze, to ja nic nie pomogę, ale powiedz o tym swoim rodzicom. Oni na pewno coś wymyślą.

- Dzięki Jolu! – pożegnałam się z nią i rozłączyłam.

Od razu po skończeniu rozmowy pobiegłam do rodziców i powiedziałam im o tym, że na moją pocztę przyszła wiadomość, w której było napisane, żeby kliknąć poniżej zamieszczony napis „Weź udział”, aby wygrać nagrodę. Później zaczęłam im mówić o problemie z włączeniem mikrofonu. Gdy rodzice poznali całą historię, napisali mi usprawiedliwienie z powodu problemów z komputerem i powiedzieli, żebym się nie martwiła. Wzięli mój komputer do naszego znajomego, który był informatykiem. Gdy przyjrzał się, co mogło być powodem problemów, powiedział:

- Przyczyną tych zakłóceń był wirus, który został wprowadzony do komputera po kliknięciu zamieszczonego w wiadomości napisu.

Po godzinie komputer był w pełni sprawny.

Od tamtego czasu nie klikam żadnych odnośników, w których nie wiem, o co chodzi i kto je wysłał.